

Dobro dziecka w perspektywie sędziów rodzinnych i służb społecznych – kontekst wsparcia rodziny naturalnej w odzyskiwaniu opieki nad dzieckiem

DOI: 10.25312/2083-2923.15/2019_01ma

Streszczenie: Decyzja o umieszczeniu dziecka poza rodziną jest trudna nie tylko dla przedstawicieli instytucji, które są zaangażowane w proces pomocy rodzinie i mają poczucie niepowodzenia swoich działań. Decyzja ta przesądza o przyszłości dziecka, o trwałości więzi łączących go z rodzicami biologicznymi oraz rodzeństwem. Także decyzja o powrocie dziecka do rodziny jest zwykle trudna, często też obciążona ryzykiem niepowodzenia, choć trzeba zaznaczyć, że reintegracja i odzyskanie opieki nad dzieckiem przez rodziców biologicznych powinna być celem działań podejmowanych wobec rodziny przez służby społeczne i jej przedstawicieli, o ile to tylko możliwe. Celem publikacji jest naświetlenie trudności, jakie mogą się pojawić w kontekście wsparcia rodziny naturalnej w odzyskiwaniu opieki nad dzieckiem. Aby je zilustrować, przedstawiono wyniki badań własnych autorki, w ramach których dokonano analizy pola semantycznego pojęcia „dobro dziecka”, w tym także analizy jego opozycji w odniesieniu do następujących środowisk zawodowych: sędziów rodzinnych, kuratorów zawodowych, pracowników socjalnych, asystentów rodziny, przedstawicieli dwóch typów organizacji społecznych – sprofilowanych oraz animacyjnych.

Słowa kluczowe: dobro dziecka, dziecko, rodzina, sąd rodziny, służby społeczne, praca z rodziną, praca socjalna

* Magdalena Arczewska – doktor habilitowany nauk humanistycznych, jest socjolożką i prawniczką, pracuje jako adiunkt w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jest trenerką, badaczką i ewaluatorką z kilkunastoletnim doświadczeniem w pracy w Polsce i za granicą. Specjalizuje się w badaniach dotyczących polityki społecznej oraz współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi na szczeblu rządowym i samorządowym. Jest członkinią Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce.

Wprowadzenie

Sąd rodzinny jest ostatnim ogniwem w łańcuchu instytucji i podmiotów biorących udział w podjęciu decyzji dotyczących losów dziecka. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do rodzin dotkniętych problemem niewydolności opiekuńczo-wychowawczej, w wyniku której dzieci umieszczane są poza rodziną. Decyzja o umieszczeniu dziecka poza rodziną jest trudna nie tylko dla przedstawicieli instytucji, które są zaangażowane w proces pomocy i mają poczucie niepowodzenia swoich działań. Konsekwencje działań instytucjonalnych dotyczą przede wszystkim przyszłości dziecka i wpływają na utrzymanie więzi łączących go z rodzicami biologicznymi oraz rodzeństwem. Także potencjalna reintegracja dziecka z rodziną jest często obciążona ryzykiem niepowodzenia, choć trzeba zaznaczyć, że odzyskanie opieki nad dzieckiem przez rodziców biologicznych powinno być celem działań podejmowanych wobec rodziny przez służby społeczne i jej przedstawicieli, o ile to tylko możliwe.

Celem publikacji jest naświetlenie trudności, jakie mogą się pojawić w kontekście wsparcia rodziny naturalnej w odzyskiwaniu opieki nad dzieckiem. Aby je zilustrować, przedstawiono wyniki badań własnych autorki, w ramach których dokonano analizy pola semantycznego pojęcia „dobro dziecka”, w tym także analizy jego opozycji w odniesieniu do następujących środowisk zawodowych: sędziów rodzinnych, kuratorów zawodowych, pracowników socjalnych, asystentów rodziny, przedstawicieli dwóch typów organizacji społecznych – sprofilowanych oraz animacyjnych¹. Materiał empiryczny zgromadzony przez autorkę w toku badań to rezultat przeprowadzenia 81 wywiadów pogłębionych zrealizowanych w okresie wrzesień–listopad 2015 roku, poszukiwania 173 aktów prawnych oraz analizy 208 pozycji z zakresu naukowej literatury przedmiotu. Zebrany materiał empiryczny opracowano według zasad metodologii jakościowej, wykorzystując metodę opisowo-ilustracyjną oraz metodę analizy pola semantycznego.

Dobro dziecka jako pojęcie i kategoria prawna

Dobro dziecka jest podstawowym zagadnieniem prawa rodzinnego, a jego ochrona stanowi jedną z kluczowych zasad systemu prawa. Choć pojęcie „dobro dziecka” nie jest definiowane na gruncie ustawowym, to w literaturze przedmiotu można odnaleźć próby jego dookreślenia. Warto w tym miejscu odwołać się do definicji sformułowanej przez Wandę Stojanowską, w której termin „dobro dziecka” w rozumieniu prawa rodzinnego oznacza kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka

¹ W publikacji wykorzystano ilustracyjną część materiału, który stanowi podstawę pracy autorki *Dobro dziecka w perspektywie przedstawicieli wybranych środowisk zawodowych*, Dom Wydawniczy Nomos, Kraków 2017.

oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień. Wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, na które wpływ ma aktualna sytuacja dziecka². Alicja Czerederecka wskazuje natomiast, że dobro dziecka wiąże się z idealnym modelem, który zakłada zaspokojenie potrzeby miłości, rozsądnie rozumianych oczekiwań, umożliwienie realizacji uzdolnień, a także samodzielnego i twórczego działania oraz kształtowania charakteru w duchu ideałów³. W opinii Henryka Haaka „jest to model zorientowany nie tylko na aktualną sytuację dziecka, ale także zwrócony ku jego przyszłości i raczej owa dalsza perspektywa ideału dojrzałego człowieka zyskuje preferencje w razie kolizji z wartościami rozpatrywanymi jedynie z punktu widzenia aktualnych potrzeb dziecka”⁴.

Do lat 20. XX wieku o tym, jakie prawa mają dzieci, decydowały poszczególne państwa. Formalizacja praw dziecka stała się możliwa dzięki postępowi legislacyjnemu dotyczącemu dzieci, lepszemu poznaniu procesu rozwoju dziecka, umacnianiu się podejścia humanistycznego do jednostki i postępowi w dziedzinie implementacji praw człowieka⁵. Ewolucja prawa w kierunku ochrony życia i praw dziecka postępowała bardzo powoli. Prekursorem zakazu stosowania kar cielesnych była Szwecja, gdzie dopiero od 1979 roku zaczęło obowiązywać prawo zakazujące fizycznego karania dzieci. Ustawowy zakaz bicia stopniowo wprowadziły między innymi: Austria, Dania, Norwegia, Cypr i Włochy. Pełna świadomość społeczna praw dziecka jest dorobkiem ostatnich kilku dekad. Sytuacja ta jest wynikiem wprowadzania do krajowych porządków prawnych przepisów mających na celu ochronę interesów dziecka, tworzenia stosownych regulacji na poziomie międzynarodowym i wreszcie uchwalenia i ratyfikacji w wielu krajach Konwencji o prawach dziecka⁶.

Konwencja traktuje dobro dziecka jako wartość nadrzędną wymagającą preferencyjnego traktowania w zestawieniu z innymi interesami osób fizycznych i prawnych. Nie zawiera porównania lub odniesienia do interesu państwa lub interesu społecznego, co świadczy o bezwzględnej preferencji w tym zakresie⁷. Choć w treści Konwencji nie sformułowano definicji pojęcia „dobro dziecka”, to odwołując się do Preambuły tego aktu, można wskazać na elementy, które na dobro to się składają. Otóż „dziecko ma prawo do szczególnej troski i pomocy, dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej

² Por. W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970.

³ A. Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010, s. 40.

⁴ H. Haak, *Władza rodzicielska. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 1995, s. 49.

⁵ J. Bleszyński, A. Rodkiewicz-Ryżek, *Ochrona praw dziecka w świetle standardów polskich i międzynarodowych*, „Pedagogia Christiana”, nr 2(30)/2012, s. 96–97.

⁶ *Od Deklaracji genewskiej do Konwencji o prawach dziecka. Rys historyczny*, opracowanie dostępne na stronie Biura Rzecznika Praw Dziecka: https://brpd.gov.pl/sites/default/files/rpd_stare/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf (dostęp: 14.09.2018).

⁷ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. System prawa prywatnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 43.

osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i rozumienia, powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, a z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”.

Prawo międzynarodowe w szczególny sposób uregulowało prawa dzieci oraz objęło ochroną zwłaszcza ich zdrowie, edukację, pracę i prawo do posiadania rodziny. Wszystkie te zagadnienia stały się przedmiotem regulacji specyficznych dziedzin prawa międzynarodowego, pozostając jednocześnie elementem szeroko rozumianej międzynarodowej ochrony praw człowieka. Prawo międzynarodowe określa minimalny katalog praw i wolności dziecka, który nie może być uszczuplony przez prawo krajowe. Ponadto prawo międzynarodowe w zakresie ochrony praw dziecka tworzy mechanizmy kontrolne zmierzające do zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony praw i wolności dzieci na poziomie krajowym⁸.

W polskim prawie ochrona dobra dziecka stanowi podstawową zasadę prawa rodzinnego, wynikającą z Konstytucji i skonkretyzowaną w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Znaczenie mają także przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Otóż „dobra dziecka” w perspektywie realizacji obowiązków rodziców wobec dzieci oznacza konieczność zapewnienia dziecku warunków rozwoju osobowego i egzystencji materialnej. Przy ocenie „dobra dziecka” nie można pomijać też obiektywnych uwarunkowań, takich jak: wiek dziecka, jego płeć, cechy charakterologiczne rodziców, wzajemny stosunek rodziców do siebie, do dziecka oraz do krewnych rodzica. Nie bez znaczenia są również subiektywne kryteria, takie jak: wrażliwość dziecka, wzajemne relacje oraz więzi rodziców i dzieci, poczucie bezpieczeństwa dziecka. Należy zatem uznać, że elementy te tworzą model „dobra dziecka”.

Wnioski z badań własnych

Przedstawiciele wszystkich badanych środowisk zawodowych w spójny sposób definiowali pojęcie „dobra dziecka”. Jest to zatem całokształt działań mających na celu zapewnienie dziecku nie tylko podstawowych potrzeb materialnych, ale także stworzenie mu warunków dla harmonijnego rozwoju we wszystkich sferach, w tym psychicznej i emocjonalnej. Elementem dobra dziecka jest także zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Zdaniem rozmówców biorących udział w badaniach, nie bez przyczyny pojęcie „dobra dziecka” nie zostało wprost zdefiniowane

⁸ A. Prusinowska-Marek, *Zapewnienie bezpieczeństwa i pomoc dziecku w sytuacji kryzysowej. Praktyczny przewodnik dla osób pracujących z dzieckiem i rodziną*, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2015, s. 13.

w przepisach prawnych, a jego interpretacja zależy od danego stanu faktycznego i sytuacji, w jakiej znajduje się konkretne dziecko. Można zatem sformułować pogląd, iż nie ma jednej, uniwersalnej definicji pojęcia „dobro dziecka”, ponieważ wiek i indywidualne potrzeby dziecka determinują jego dobro. Warto podkreślić, że w wypowiedziach sędziów rodzinnych dotyczących definiowania pojęcia „dobro dziecka” pojawił się także wątek wychowania w kontekście podejmowania ról społecznych w dorosłym życiu.

W sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” wyodrębniono kilka kategorii wyrażen z uwagi na ich specyfikę oraz częstość występowania. Przedstawiona niżej analiza prezentuje wyniki odnoszące się do zestawienia sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” z uwzględnieniem wyodrębnionych kategorii (grup zagadnień) dla wszystkich grup respondentów. Wskazano w niej przykłady obrazujące podobieństwa i różnice występujące w zakresie zestawienia sieci opozycji i wyodrębnionych w jej ramach kategorii pomiędzy poszczególnymi grupami respondentów. Utworzone kategorie stanowią wynik analizy wyrażen, które pojawiły się w zebranych materiałach badawczych. Materiał ten potwierdził wiedzę utrwaloną w literaturze przedmiotu, a zagadnienia, które stanowią kategorie analityczne, wskazywane są w doktrynie i orzecznictwie jako trwałe przeszkody uniemożliwiające wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz czynniki, których występowanie w rodzinie zwiększa ryzyko zaistnienia w niej zjawiska krzywdzenia dziecka.

Tabela 1. Zestawienie sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” z uwzględnieniem wyodrębnionych kategorii dla poszczególnych grup respondentów
(S – sędziowie rodzinni, K – kuratorzy rodzinni, PS – pracownicy socjalni, A – asystenci rodziny, OP – przedstawiciele organizacji sprofilowanych, OA – przedstawiciele organizacji animacyjnych)

Kategoria		S	K	PS	A	OP	OA	Ogółem LB	Ogółem %
Niezaspokojenie potrzeb dziecka	LB	51	37	151	57	22	15	333	
	%	15	11	45	17	7	4		42
Przemoc	LB	22	21	26	20	39	5	133	
	%	16	16	20	15	29	4		17
Uzależnienie rodzica/opiekuna	LB	5	21	51	34	8	5	124	
	%	4	17	41	27	7	4		16
Brak kontaktu z osobą bliską	LB	33	12	8	8	7	1	69	
	%	48	17	11	11	10	1		9
Nieodpowiednie traktowanie	LB	10	22	10	13	10	0	65	
	%	15	34	15	20	15	0		8
Brak stabilizacji	LB	13	4	4	2	6	2	31	
	%	42	13	13	6	20	6		4

Kategoria		S	K	PS	A	OP	OA	Ogółem LB	Ogółem %
Procedura prawna	LB	13	1	2	0	1	0	17	
	%	76	6	12	0	6	0		2
Kwestionowanie orzeczenia sądu	LB	0	3	12	0	2	0	17	
	%	0	18	71	0	12	0		2
Ogółem		147	121	264	134	95	28	789	100

Źródło: opracowanie własne.

Niezaspokojenie potrzeb dziecka

Kategoria „niezaspokojenie potrzeb dziecka” była najliczniej reprezentowaną kategorią wyrażen w sieci opozycji. Ma ona łącznie aż 42% wskazań. Niezaspokojenie potrzeb dziecka stanowi zatem sytuację, z którą mają do czynienia przedstawiciele wszystkich badanych środowisk zawodowych. Jak wynika z tabeli zawierającej dane porównawcze dla poszczególnych grup respondentów, najliczniej kategorią ta była prezentowana w wypowiedziach pracowników socjalnych (45%). W grupie asystentów stanowiła ona 17% wskazań, w grupie sędziów rodzinnych 15%, a w grupie kuratorów 11%. Najmniej licznie pojawiała się w wypowiedziach przedstawicieli obu typów organizacji społecznych – u przedstawicieli organizacji sprofilowanych stanowiła 7% wskazań, a u przedstawicieli organizacji animacyjnych – 4%. Zebrane wyrażenia nie różnicują badanych środowisk zawodowych w tej kategorii. Należy podkreślić jednak, że chociaż pracownicy socjalni deklarowali, iż narzędzia, jakimi dysponują (w szczególności rodzinny wywiad środowiskowy oraz świadczenie pracy socjalnej w środowisku), nie dają im realnych możliwości wywierania wpływu na klientów, to jednak analiza pola semantycznego wskazuje na to, że dostarczają one szerokiej wiedzy na temat sytuacji dziecka w rodzinie, właśnie w kontekście niezaspokojenia jego potrzeb. Jeśli chodzi o wyrażenia zebrane w tej kategorii, to przedstawiciele wszystkich środowisk wskazywali na to, że opozycją „dobra dziecka” jest niezaspokajanie jego potrzeb zarówno fizjologicznych, jak i psychicznych, np.: „brak jedzenia, brak zasad higieny, zaniedbywanie dzieci, śmierdząca dziewczynka, brak uwagi dla dziecka, brak czasu dla dzieci”.

Wskazywano także na pojęcia odnoszące się do niezaspokojenia potrzeb emocjonalnych. Respondenci wskazywali tu na różne sytuacje, chociażby na brak zainteresowania dzieckiem przez rodziców, np.: „niewidzenie dziecka, niezajmowanie się chłopcem przez matkę”; „pozostawianie dzieci samych, brak opieki matki, brak chęci do wychowywania dziecka przez matkę”, czy też zaprzestanie odwiedzania dziecka umieszczonego w placówce opiekuńczo-wychowawczej przez rodzica czy rodziców lub oszukiwanie dziecka przez rodzica lub rodziców, że podejmują oni działania mające na celu powrót dziecka do rodziny: „karmienie Zosi przez matkę opowieścią, że wróci”; „odczuwanie przez córkę bycia zdradzaną przez matkę”.

Wyodrębnione w tej kategorii wyrażenia wskazują także na opozycję odnoszącą się do niezabezpieczania potrzeb zdrowotnych, np.: „wszawica dzieci, nieszczepienie dzieci, grzybica dzieci”; „chorowanie na świerzb przez dzieci”; „medyczne zaniedbanie dzieci”. Odnotowane pojęcia wskazują także na problem niezabezpieczenia potrzeb związanych z zamieszkiwaniem w odpowiednich warunkach, np.: „brak łazienki, złe warunki mieszkaniowe, straszne warunki, strasznie zimno”.

Wreszcie w kategorii „niezaspokojenie potrzeb dziecka” licznie we wszystkich grupach badanych występowały wyrażenia wskazujące na niezaradność opiekuńczo-wychowawczą rodziców lub rodzica, która prowadzi do zaniedbywania potrzeb dziecka, np.: „niezaradność ojca, nieudolność ojca”; „niewydolność rodziców”; „nieogarnięcie matki”; „niewydolność wychowawcza matki”.

Przemoc

„Przemoc” jako kategoria wyodrębniona w zestawieniu sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” dla wszystkich grup respondentów otrzymała 17% wskazań. W kategorii tej frekwencje wyrażen w poszczególnych środowiskach zawodowych rozkładały się dość równomiernie. Niemniej jednak najczęściej, bo blisko 1/3 (29%) opozycji zaliczonych do tej kategorii przypisano przedstawicielom sprofilowanych organizacji społecznych. Drugą co do liczebności grupą odwołującą się do tej kategorii byli pracownicy socjalni – tu otrzymano 20% wskazań. W badanych środowiskach asystentów rodziny, kuratorów rodzinnych oraz sędziów otrzymano zbliżone wyniki – odpowiednio: 15%, 16% oraz 16% w odniesieniu do wszystkich grup respondentów. Najmniej, bo jedynie 4% wskazań dla tej kategorii otrzymano w grupie przedstawicieli organizacji animacyjnych.

Fakt, że przedstawiciele sprofilowanych organizacji społecznych tak często wskazują na pojęcia dotyczące przemocy, wynika z tego, że organizacje, w których działają w ramach swojej działalności statutowej, zajmują się wspieraniem dziecka i rodziny w sytuacji kryzysowej oraz pomocą dla dzieci umieszczonych poza rodziną. Ich działania często dotyczą właśnie przeciwdziałania skutkom przemocy, których doświadczyły podopieczni – dzieci, poprzez świadczoną pomoc terapeutyczną czy wsparcie psychologiczne. Sytuacje związane z przemocą, jakiej doświadczają dzieci, tworzą społeczny zasób wiedzy tej grupy badanych. Przedstawiciele sprofilowanych organizacji społecznych wskazywali na różnorodne przykłady sytuacji przemocowych, odnoszących się do przemocy psychicznej, fizycznej oraz seksualnej, np.: „drastyczne maltretowanie fizyczne”; „wykorzystywanie”; „nadużycie seksualne”. Zróżnicowanie w stosowanych przykładach widać także w grupie pracowników socjalnych: „bicie dziecka przez matkę”; „konflikty”; „wymierzanie kar fizycznych, podduszanie dzieci przez matkę”; oraz kuratorów rodzinnych: „dotykane chłopca w miejsca intymne”; „konflikty”; „krzyki”; „przemoc psychiczna w stosunku do dzieci”. Z kolei w wypowiedziach sędziów rodzinnych dotyczących kategorii „przemoc” dominują wyraże-

nia dotyczące molestowania i wykorzystywania seksualnego, np. „gwałcenie dziecka, molestowanie dziecka”. W tym środowisku zawodowym pojawił się także problem przyzwolenia na stosowanie przemocy przez drugiego rodzica czy opiekuna – tolerowanie molestowania seksualnego czy bicia, np. „godzenie się przez matkę (na molestowanie)”. Z kolei w wypowiedziach badanych asystentów rodziny nie znalazły się wyrażenia nawiązujące do stosowania przemocy seksualnej. Badani z tej grupy odwoływali się do stosowania przemocy fizycznej, np. „bicie dzieci przez wujka”, oraz przemocy psychicznej, której towarzyszą „kłótnie”; „awantury” czy „krzyki”. Wreszcie, choć w grupie badanych przedstawicieli animacyjnych organizacji społecznych wyrażenia związane z przemocą jako opozycją „dobra dziecka” miały najniższą frekwencję, to były one drastyczne, np. „gwałcenie dziecka, permanentne zagrożenie życia dziecka”.

Uzależnienie rodzica/opiekuna

„Uzależnienie rodzica/opiekuna” jako kategoria wyodrębniona w zestawieniu sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” dla wszystkich badanych środowisk zawodowych otrzymała 16% wskazań. Jest to więc trzecia pod względem frekwencji kategoria w sieci opozycji. Jak wynika z tabeli 1, zawierającej dane porównawcze dla poszczególnych grup respondentów, w kategorii „uzależnienie rodzica/opiekuna” aż 41% wskazań pochodzi od pracowników socjalnych, a dalsze 27% od asystentów rodziny. Łącznie stanowi to blisko 70% wszystkich wskazań. Znacznie mniej, bo 17% pojęć zaliczonych do tej kategorii wyrażonych zostało przez kuratorów, 7% przez przedstawicieli organizacji sprofilowanych, a po 4% przez sędziów rodzinnych oraz przedstawicieli organizacji animacyjnych. Trzeba zauważyć, że uzależnienie jako problem występujący w rodzinie, który rzutuje na sytuację dziecka, jest ujawniany przede wszystkim przez pracowników służb pomocy i integracji społecznej – pracowników socjalnych i asystentów rodziny, co wynika ze specyfiki ich pracy z podopiecznymi (głównie w środowisku rodziny) i prowadzoną diagnozą (ocena sytuacji życiowej osoby/rodziny w kontrakcie socjalnym; wskazanie przyczyny wystąpienia z wnioskiem o udzielenie pomocy albo udzielenia pomocy z urzędu w rodzinnym wywiadzie środowiskowym; opracowanie planu pracy z rodziną).

Kwestia uzależnienia i walki z nałogiem (najczęściej alkoholowym) pojawiała się w wypowiedziach wszystkich grup respondentów – przedstawicieli badanych środowisk zawodowych, np.: „alkoholizm rodziców”; „pijaństwo” (sędziowie rodzinni); „alkoholizm ojca”; „picie matki” (kuratorzy rodzinni); „pijący tata”; „obecność alkoholu w domu”; „upijanie się przez rodziców do nieprzytomności”; „karmienie dziecka piersią przez pijącą matkę” (pracownicy socjalni); „pijana ciężarna matka leżąca w rowie”; „pijaństwo rodziców” (asystenci rodziny); „nietrzeźwiająca matka” (przedstawiciele organizacji sprofilowanych); „problem alkoholowy w rodzinie” (przedstawiciele organizacji animacyjnych). Z wypowiedzi respondentów wynikało jednak, że coraz

częściej mają oni do czynienia z innymi formami uzależnienia – od narkotyków, leków, Internetu, gier hazardowych oraz seksu.

Brak kontaktu z osobą bliską

Brak kontaktu dziecka z osobą bliską zwykle dotyczy braku kontaktu dziecka z jednym z rodziców, utrudnionym kontaktem z rodzicem lub jego bliskimi – babcią czy dziadkiem w związku z konfliktem pomiędzy byłymi partnerami. Brak kontaktu z osobą bliską jako kategoria wyodrębniona w zestawieniu sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” dla wszystkich grup respondentów otrzymała 9% wskazań. Natomiast z uwzględnieniem poszczególnych kategorii badanych w kategorii tej blisko połowa wskazań pochodzi od sędziów rodzinnych. Znacznie mniej, bo 17% pojęć zaliczonych do tej kategorii wyrażonych zostało przez kuratorów, a po 11% przez pracowników socjalnych i asystentów rodziny oraz 10% przez przedstawicieli organizacji sprofilowanych. W tej kategorii tylko 1% wyrażen stanowią pojęcia sformułowane przez przedstawicieli organizacji animacyjnych. Analiza ta wskazuje, że brak kontaktów dziecka z rodzicem lub utrudnienie tego kontaktu stanowi istotną opozycję pojęcia „dobro dziecka” w wypowiedziach sędziów rodzinnych. Może to wskazywać na powszechność i wagę tego zjawiska w sprawach prowadzonych przez sędziów rodzinnych. Sędziowie wskazywali głównie na przykłady braku kontaktu dziecka z jednym z rodziców spowodowanego konfliktem pomiędzy rodzicami (często okołorozwodowym), np.: „brak możliwości odwiedzania dziecka”; „ograniczenie ojcu kontaktów przez matkę”; „oderwanie dziecka od ojca”. W wyniku istniejącego konfliktu jeden z rodziców może utrudniać drugiemu rodzicowi realizację kontaktów z dzieckiem. Formą utrudnienia może być na przykład stała obecność drugiego rodzica w trakcie spotkania rodzica realizującego kontakt z dzieckiem. Dochodzi też do sytuacji, w której rodzice wykorzystują dziecko w prowadzonym ze sobą sporze, wciągają je w konflikt i nastawiają wrogo wobec drugiego rodzica. W wyniku tego dziecko nie chce się spotykać z rodzicem, np. „brak chęci córki do spotykania się z ojcem”. W tej grupie pojawiły się też przykłady utrudniania kontaktów z rodziną dziecka ze strony jednego z rodziców przez drugiego rodzica, np. „zabranianie chłopcu chodzenia do dziadków przez matkę”. Kolejnym typem wyróżnionych pojęć w wypowiedziach sędziów rodzinnych są pojęcia odnoszące się do sytuacji związanych z brakiem obecności jednego lub obojga rodziców. Sytuacje te wynikają z realizacji zamierzeń i planów rodzica lub rodziców godzących w dobro dziecka, np. pozostawienie dzieci związane z wyjazdem do nowo poznanego partnera czy partnerki, np. „nagły wyjazd matki do Niemiec”.

Co interesujące, o ile brak kontaktu w wypowiedziach sędziów rodzinnych był przede wszystkim wynikiem konfliktu pomiędzy rodzicami lub dotyczył utrudniania kontaktów na tle tegoż konfliktu, to w tej kategorii w odniesieniu do kuratorów sądowych znalazły się pojęcia nawiązujące do sytuacji związanych z brakiem obecno-

ści jednego lub obojga rodziców, jednak nieuwarunkowane konfliktem, a wynikające z postawy rodzica, np.: „odejście matki od dzieci”; „odpuszczenie kontaktów przez rodziców”; „nierobienie niczego, aby odzyskać dzieci”.

Z wypowiedzi pracowników socjalnych wynikało, że konflikt stanowi tło braku kontaktu dzieci z jednym z rodziców, co ilustrują następujące przykłady: „niechęć starszego syna do kontaktów z ojcem”; „brak kontaktu z ojcem przez wpływ matki i babci”; „odizolowanie dzieci”. Z kolei wypowiedzi asystentów wskazywały raczej na sytuacje związane z porzuceniem dzieci czy rodziny, np. „nieobecność ojca czy pozostawienie dzieci przez matkę”. W grupie przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych występowały oba wskazane wyżej typy pojęć, np. „nieodwiedzanie dzieci przez matkę”; „uniemożliwianie kontaktów z ojcem”. W grupie przedstawicieli animacyjnych organizacji społecznych pojęcie związane z brakiem kontaktu z osobą bliską pojawiło się jedynie raz: „brak ojca”. Narracje badanych należących do wszystkich środowisk poza środowiskiem sędziowskim wskazywały, że brak kontaktu z osobą bliską jest elementem szerszego kontekstu, tłem, na którym prezentowana jest sytuacja dziecka.

Nieodpowiednie traktowanie

W ramach tej kategorii mieszczą się wyrażenia nie tylko takie, które wskazują na traktowanie dzieci przez rodziców w sposób nieadekwatny do ich wieku czy możliwości (postawa nadmiernie wymagająca oraz postawa nadmiernie ochraniająca), ale także odnoszące się do braku kształtowania przez rodziców u dzieci odpowiednich postaw i przekazywania im wymaganych społecznie wzorów zachowań. Wreszcie w tej kategorii zawarto także wyrażenia wskazujące na brak stosowania jakiegokolwiek stylu wychowawczego w rodzinie oraz na traktowanie dzieci przez rodziców w sposób nieodpowiedni do relacji rodzic–dziecko.

„Nieodpowiednie traktowanie” dziecka jako kategoria wyodrębniona w zestawieniu sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” dla wszystkich grup respondentów otrzymała 7% wskazań. Najliczniej kategoria ta była prezentowana w wypowiedziach kuratorów rodzinnych (34%). W grupie asystentów stanowiła ona 20% wskazań, a dla grup pracowników socjalnych, sędziów rodzinnych oraz przedstawicieli organizacji sprofilowanych po 15% wskazań. Nie była ona prezentowana w wypowiedziach przedstawicieli animacyjnych organizacji społecznych.

W wypowiedziach pracowników socjalnych pojawiły się wyrażenia wskazujące na traktowanie dzieci przez rodziców w sposób nieodpowiedni do relacji rodzic–dziecko, np.: „obciążanie córki przez matkę mówieniem, że sobie nie radzi”; „przeprowadzanie dziewczynki na nierząd przez matkę”. W wypowiedziach asystentów rodziny odnotowano wyrażenia wskazujące na występowanie u rodziców postawy nadmiernie ochraniającej i nadmiernie wymagającej, np.: „noszenie pampersa przez czteroletniego chłopca”; „oczekiwanie przez matkę opieki od kilkuletniego syna”; „przejmowanie roli matki przez dziewczynkę”.

Z uwagi na najliczniej reprezentowaną kategorię „nieodpowiednie traktowanie” w wypowiedziach kuratorów odnotowano tu szerokie spectrum wyrażenia wskazujących zarówno na występowanie u rodziców postawy nadmiernie wymagającej, jak i nadmiernie ochraniającej, a także brak wychowania oraz traktowanie dzieci przez rodziców w sposób nieodpowiedni do tej relacji, np.: „traktowanie córki przez matkę jak koleżankę”; „nieprzekazywanie wzorców”; „przetrzymywanie syna w kojcu”; „narrzucanie dzieciom specjalnej diety wymyślonej przez rodziców”; „spanie dziewczynki z panami w jednym łóżku”.

W badanym środowisku zawodowym sędziów rodzinnych pojawiały się wypowiedzi wskazujące na traktowanie dzieci przez rodziców w sposób nieodpowiedni do relacji rodzic–dziecko, np. traktowanie córki przez matkę jak koleżanki: „opowiadanie przez matkę córce, z którym facetem jest jej dobrze”; „opowiadanie przez matkę córce, z którym facetem jest jej źle”. Do tej kategorii zaliczono także sytuacje, w których jedno z rodziców instruowało dzieci, jak i co mają mówić w kontakcie z psychologiem czy pracownikiem socjalnym, np. „uczenie dziewczynki przez matkę, jak należy płakać, jak pójść do pomocy społecznej”. Sędziowie odwoływali się do sytuacji, w których starsze dzieci przejmowały rolę opiekunczą w stosunku do młodszego rodzeństwa, podczas gdy rodzice wycofywali się z tej roli np. w związku z uzależnieniem od alkoholu, problemami psychologicznymi, pogłębiającą się chorobą psychiatryczną czy zaangażowaniem się w związek z kolejnym partnerem, np. „wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych przez chłopca przy bratu”; „traktowanie Zosi jak opiekunki do małych dzieci”.

W grupie badanych przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych pojawiły się wyrażenia wskazujące na odwoływanie się do postawy nadmiernie ochraniającej, np. „zmuszanie do zabiegów higienicznych”. W tej grupie wskazywano także na skrajne formy takiego traktowania objawiające się leczeniem dzieci na wymagowane choroby, np. „podawanie dziecku leków przeciwpadaczkowych”, w sytuacji gdy były one zdrowe.

Brak stabilizacji

Opozycją pojęcia „dobro dziecka” jest „brak stabilizacji” sytuacji życiowej dziecka, co wpływa na jego poczucie bezpieczeństwa i harmonijny rozwój. „Brak stabilizacji” może być skutkiem przedłużającej się procedury adopcyjnej, jednak w większości sytuacji wynika on z konfliktu pomiędzy rodzicami w zakresie uzgodnienia kwestii wychowawczych oraz ustalenia miejsca pobytu dziecka. Skutkiem braku porozumienia może być na przykład długotrwałe ukrywanie dziecka przez jednego z rodziców, nierealizowanie obowiązku szkolnego, ciągła zmiana miejsca pobytu. „Brak stabilizacji” jako kategoria wyodrębniona w zestawieniu sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” dla wszystkich grup respondentów otrzymał 4% wskazań. W odniesieniu do poszczególnych grup badanych najczęściej wskazań dla kategorii „brak stabilizacji” odnoto-

wano w badanym środowisku sędziów rodzinnych – było to 42%. Znacznie mniej, bo 20% pojęć zaliczonych do tej kategorii wyrażonych zostało przez przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych. Po 13% wypowiedzi przypisano pracownikom socjalnym oraz kuratorom, a po 6% asystentom rodziny i przedstawicielom organizacji animacyjnych. Podobnie jak w odniesieniu do kategorii „braku kontaktu z osobą bliską” może to wskazywać na wagę tego zjawiska w sprawach prowadzonych przez sędziów rodzinnych. Jak wynika z wypowiedzi sędziów rodzinnych, brakiem stabilizacji sytuacji życiowej dziecka jest np.: „wywożenie dziecka za granicę”; „ciągłe zmiany miejsca zamieszkania”; „zabieranie w kolejne miejsce”; „oddawanie w kolejne miejsce”; „wywożenie dziecka gdzieś”. Wpływa to na jego poczucie bezpieczeństwa i harmonijny rozwój. Najczęściej przyczyną tego stanu jest konflikt pomiędzy jego rodzicami, którzy walcząc ze sobą, składają kolejne pozwy i wysuwają niekończące się wzajemne oskarżenia. Taki sam schemat postępowania rodziców względem dziecka obrazują wypowiedzi przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych, np. „kompletne utracenie poczucia bezpieczeństwa”; „podrzucanie dzieci w różne miejsca”; „poczucie tymczasowości”, oraz pracowników socjalnych: „przewożenie dziecka gdzieś”; „konflikt okołorozwodowy”.

Co ważne, wypowiedzi kuratorów zaliczone do tej kategorii ogniskują się wokół problemu nieuregulowanej sytuacji prawnej dzieci, która sprawia, że nie mogą one trafić do nowego środowiska rodzinnego, np.: „nieuregulowana sytuacja prawna dzieci”; „przetrzymywanie dzieci w placówkach przez wiele lat”; „brak szansy na adopcję”. W pojedynczych wypowiedziach asystentów rodziny oraz przedstawicieli animacyjnych organizacji społecznych pojawiały się wyrażenia wskazujące na brak stabilizacji wynikający z sytuacji rodzinnej, wymagającej interwencji policji: „kilka interwencji” (przedstawiciele animacyjnych organizacji społecznych), „zabranie dziecka z interwencji” (asystenci rodziny).

Procedura prawna

W ramach tej kategorii wyróżniono pojęcia odnoszące się do oddzielenia dziecka od rodzica czy rodziców, co w kontekście omawianych przypadków burzyło poczucie bezpieczeństwa dziecka, nawet jeśli miało na celu zabezpieczenie jego dobra. Ponadto w ramach tej kategorii wyodrębniono także pojęcia dotyczące poddania wykonywania władzy rodzicielskiej nadzorowi kuratora sądowego. W tym kontekście trzeba zauważyć, że choć ustanowienie kuratora stanowi zarządzenie wydawane przez sąd opiekuńczy w celu ochrony dobra dziecka, jednak dochodzi do sytuacji, gdy rodzice go nie respektują, nastawiają dziecko nie tylko przeciwko sobie, ale i przeciwko kuratorowi. Kolejna grupa pojęć odnosząca się do opozycji dobra dziecka w tej kategorii to pojęcia dotyczące nieuregulowanej sytuacji prawnej dziecka. Jest to bardzo istotna opozycja, ponieważ wskazuje ona na systemowe przeszkody, które wpływają na realizację zasady dobra dziecka. Otóż dochodzi do sytuacji, w których sąd opiekuńczy

nie pozbawia rodziców władzy rodzicielskiej, choć zachodzą trwałe przeszkody w jej wykonywaniu. Rodzice otrzymują kolejne szansy i trwa to aż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości. Przesądza to o losie dziecka, które wraz z wiekiem traci szansę na przysposobienie i dorasta w rodzinie zastępczej lub w pałacu opiekuńczo-wychowawczej.

Pojęcia odnoszące się do „procedury prawnej” i jej przebiegu przywoływane były w badaniu pola semantycznego opozycji pojęcia „dobro dziecka” stosunkowo rzadko. Uzyskały one 2% wskazań. Odwołania do procedury prawnej miały najwyższą frekwencję w grupie badanych sędziów rodzinnych – stanowiły one 76% wszystkich wypowiedzi tej kategorii. W grupie pracowników socjalnych stanowiły one 12%, a w grupach kuratorów rodzinnych oraz przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych po 6%. Odwołania do tej kategorii nie odnotowano w wypowiedziach asystentów rodziny oraz przedstawicieli animacyjnych organizacji społecznych. Frekwencja w tej kategorii w grupie badanych sędziów rodzinnych, podobnie jak w odniesieniu do kategorii „brak kontaktu”, wskazuje na obiektywizowanie doświadczeń w ramach społecznego podziału wiedzy. Kategoria ta miała niską frekwencję w pozostałych grupach, ponieważ ich przedstawiciele nie internalizują w ramach odgrywanych ról przebiegu procedury prawnej dotyczącej podopiecznych. Pracując z rodzinami i podejmując działania na rzecz dzieci, nie skupiają się na tym aspekcie wiedzy, który najczęściej związany jest z „wejściem” i „wyjściem” z systemu organizowania pomocy. Przebieg procedury prawnej oraz zabezpieczanie w jej ramach dobra dziecka jest prerogatywą sądu i sędziego.

W wypowiedziach badanych sędziów rodzinnych najszerszą grupą pojęć były wyrażenia odnoszące się do oddzielenia dziecka od rodzica czy rodziców, np.: „umieszczenie w pałacu”; „odebranie dziecka”; „wszczęcie postępowania o pozbawienie władzy matki nad wszystkimi dziećmi”. W wypowiedziach sędziów pojawiły się też wyrażenia dotyczące ograniczenia władzy rodzicielskiej, np. „sprawa o ograniczenie”. Trzeba tu jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że z wypowiedzi sędziów wynikało, iż choć co do zasady działania związane z umieszczeniem dziecka poza rodziną mają służyć jego dobru, to jednak w danym momencie stanowią dla niego traumatyczne i bardzo trudne przeżycie, burzące poczucie bezpieczeństwa.

Sędziowie rodzinni zwracali także uwagę na okoliczności poddania wykonywania władzy rodzicielskiej nadzorowi kuratora sądowego, np. „występowanie kuratora”; „nadzór kuratora”. Tu warto odnieść się do sytuacji, w której matka niegodząca się na kontakty dziecka z ojcem straszyla je „przyjściem faszystów w mundurach” [funkcjonariusze policji towarzyszący kuratorowi – M.A.], którzy będą chcieli siłą zabrać dziecko od matki. W wypowiedziach sędziów rodzinnych do pojęć zaliczonych do kategorii „procedura prawna” włączono też takie, które odnoszą się do prób jej naruszenia, choć z narracji tak matki, jak i rodziców adopcyjnych wynikały intencje zgodne z dobrem dziecka, np.: „adopcja z obejściem całej procedury”; „adopcja z obejściem ośrodka adopcyjnego”.

W wypowiedziach pracowników socjalnych pojawiły się tylko dwa wyrażenia zaliczone do kategorii „procedura prawna”, były to wypowiedzi dotyczące ograniczenia władzy rodzicielskiej: „ograniczenie władzy oraz ograniczenie władzy przez nadzór kuratora”. Z wypowiedzi tych wynikało, że podjęte działania o charakterze prawnym zaburzyły poczucie bezpieczeństwa dzieci, których dotyczyły. Podobnie można wyjaśnić pojedyncze wyrażenie zaliczone do kategorii „procedura prawna” odnotowane w grupie kuratorów rodzinnych: „umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej”. Z kolei w grupie przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych odnotowano wyrażenie: „popęlenie przestępstwa na szkodę dziewczynki”. Dotyczyło ono zawiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa molestowania seksualnego dziewczynki przez jej ojca.

Kwestionowanie orzeczenia sądu

„Kwestionowanie orzeczenia sądu” to kategoria, która podobnie jak kategoria „procedura prawna” zyskała najmniej wskazań w zakresie zestawienia sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka” – jedynie 2%. Najliczniej była ona reprezentowana w wypowiedziach pracowników socjalnych – stanowiła 71% wszystkich wypowiedzi w tej kategorii. W wypowiedziach kuratorów stanowiła ona 18%, natomiast w wypowiedziach przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych – 12%. Kategoria ta zawiera wyrażenia, z których wynika, iż zastosowana wobec dziecka forma uregulowania jego sytuacji prawnej została uznana przez respondenta za rozwiązanie nietrafne – godzące w „dobro dziecka”. Nie dziwi zatem to, że w wypowiedziach sędziów rodzinnych nie wystąpiły wyrażenia, które można byłoby przypisać do tej kategorii. Taki rozkład frekwencji także potwierdza przebieg społecznego podziału wiedzy pomiędzy badanymi środowiskami zawodowymi. Jest to także zbieżne z wnioskami płynącymi z analizy wyników badań w świetle metody opisowo-ilustracyjnej. Otóż w toku wywiadów to pracownicy socjalni oraz kuratorzy rodzinni wskazywali na sytuacje, w których nie zgadzali się oni z treścią postanowienia sądu opiekuńczego. Badani reprezentanci tych środowisk zawodowych podkreślali wówczas, że przyczyną tego stanu jest niewystarczająco wnikliwe zapoznanie się sędziego rodzinnego z materiałem dowodowym lub błąd w ocenie tego materiału.

Poniżej przykłady wskazują na to, że pracownicy socjalni kwestionują orzeczenia sądu opiekuńczego w kilku sytuacjach – gdy uważają, że sąd powinien umieścić dzieci poza rodziną, gdy sąd nie powinien zezwolić na powrót dzieci do środowiska z rodziny zastępczej czy placówki lub gdy sąd nie powinien umieścić dzieci poza rodziną, bo możliwa jest dalsza praca z rodziną, a zabranie dzieci godzi w ich dobro, np.: „powrót dzieci do domu”; „powrót dzieci do rodziców”; „konieczność zabrania dziecka z rodziny”; „niezabieranie dzieci przez sędziego”; „wrywanie dzieci z domu”. Powyższe rozróżnienie dotyczy także odnotowanych wypowiedzi kuratorów: „umieszczenie dziecka w placówce”; „przebywanie w domu dziecka”; „wyjście dzieci z systemu przez

pomyłkę”. W ramach tej kategorii w grupie przedstawicieli sprofilowanych organizacji społecznych zidentyfikowano dwa wyrażenia: „rozdzielenie dzieci” oraz „rozszerzenie kontaktów”. Z wypowiedzi rozmówców wynikało, że rozwiązania wynikające z orzeczenia sądu, ich zdaniem, godziły w dobro dziecka.

Wnioski

Jak wynika z analizy zestawienia sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka”, za najistotniejsze przeciwieństwo tego pojęcia uznać trzeba „niezaspokojenie potrzeb dziecka”, przy czym potrzeby rozumiane są tu szeroko, nie tylko jako potrzeby materialne, ale i psychiczne, społeczne i emocjonalne. Kolejne kategorie, które uzyskały duży odsetek wskazań w odniesieniu do wszystkich badanych środowisk zawodowych, to „stosowanie przemocy” wobec dziecka (17%) oraz „uzależnienie rodzica czy opiekuna” (16%). Z kolei 9% wskazań dotyczyło „braku kontaktu z osobą bliską”, a 8% „nieodpowiedniego traktowania” dziecka przez rodzica. Najmniej wskazań odnosiło się do „braku stabilizacji sytuacji dziecka”, przebiegu i zastosowania „procedury prawnej” oraz „kwestionowania orzeczenia sądu” dotyczącego sytuacji dziecka. Biorąc pod uwagę frekwencję w trzech najliczniejszych kategoriach, można sformułować wniosek, że opozycję „dobra dziecka” stanowią czynniki, zachowania i zaniechania rodziców i opiekunów dziecka, które godzą w jego poczucie bezpieczeństwa.

Zebrany materiał badawczy potwierdził wiedzę utrwaloną w literaturze przedmiotu, a zagadnienia, które stanowią kategorie analityczne wyróżnione w sieci opozycji pojęcia „dobro dziecka”, wskazywane są w doktrynie i orzecznictwie jako trwałe przeszkody uniemożliwiające wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz czynniki, których występowanie w rodzinie zwiększa ryzyko zaistnienia w niej zjawiska krzywdzenia dziecka. Jest to bardzo istotne, ponieważ o ile zwykle metoda analizy pola semantycznego demaskuje to, co nie zostało wypowiedziane czy nazwane przez respondentów, to w przypadku badania pola pojęcia „dobro dziecka” ujawniła ona, że sposób myślenia przedstawicieli badanych środowisk zawodowych jest zgodny z formalną narracją dotyczącą „dobra dziecka”. Potwierdza to bardzo wysoką samoświadomość badanych, co trzeba ocenić pozytywnie. Z kolei fakt, iż prezentują oni różne punkty widzenia, a zatem że obszary zobiektywizowanej społecznie wiedzy nie zawsze są tożsame, wskazuje na konieczność ich współpracy. Problemy, jakich doświadczały rodziny objęte pomocą czy nadzorem sądu, zwykle nie są przejściowe, a ich występowanie w trwały sposób utrudnia odzyskiwanie opieki nad dzieckiem.

Bibliografia

- Arczewska M., *Dobro dziecka w perspektywie przedstawicieli wybranych środowisk zawodowych*, Dom Wydawniczy Nomos, Kraków 2017.
- Błęszyński J., Rodkiewicz-Ryżek A., *Ochrona praw dziecka w świetle standardów polskich i międzynarodowych*, „Pedagogia Christiana”, nr 2(30)/2012.
- Cunningham H., *Children and Childhood in Western Society Since 1500*, Longman, New York 1995.
- Czerederecka A., *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Wydawnictwo Lexis-Nexis, Warszawa 2010.
- Haak H., *Władza rodzicielska. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 1995.
- Od Deklaracji genewskiej do Konwencji o prawach dziecka. Rys historyczny*, https://brpd.gov.pl/sites/default/files/rpd_stare/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf (dostęp: 14.09.2018).
- Prusinowska-Marek A., *Zapewnienie bezpieczeństwa i pomoc dziecku w sytuacji kryzysowej. Praktyczny przewodnik dla osób pracujących z dzieckiem i rodziną*, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2015.
- Robin R., *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, Czytelnik, Warszawa 1980.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. System prawa prywatnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970.
- Van Den Berg J.H., *Dziecko stało się dzieckiem*, [w:] M. Janion, S. Chwin (red.), *Dzieci*, t. II, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1988.

Child welfare from the perspective of family judges and social services in the context of supporting the biological family in regaining custody over the child

Abstract: The decision about placing a child outside his or her family is difficult for the representatives of the institutions involved in the process of helping the family. The representatives might feel they have failed in their efforts. This decision also determines the future of the child and the possibility of maintaining the bond with his or her biological parents and siblings. Moreover, the decision about returning the child to the family is usually hard and associated with a risk of failure. It needs to be said that reintegration and regaining custody over the child by his or her biological parents should be the focus of the activities taken by social services and their representatives in aid of families. The aim of this article is to discuss the difficulties that might arise in the context of supporting the natural family in regaining custody over the child. In order to illustrate these difficulties, the author presents the results of her own studies in which she carried out an analysis of the semantic field related to the “welfare of the child”, which included an analysis in relation to the following professional groups: family judges, professional probation officers, social workers, family assistants and representatives of two kinds of social organisations, those with a defined profile of activity and those involved in social animation.

Keywords: best interest of the child, child, family, Family Court, social welfare, social work, social services

About the author: Magdalena Arczewska – PhD in humanities, sociologist and lawyer, works as an adjunct at the Institute of Applied Social Sciences of the University of Warsaw. Arczewska is a trainer, researcher and evaluator with several years of experience in working in Poland and abroad. Specialises in research on social policy and cooperation of public administration with non-governmental organisations at the government and local levels. Arczewska is a Member of the Board of the Family Judges Association in Poland.